OLEANDRY

MAJ 1937 ROKU

KOMUNIKAT NR. 3 (8)

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

OLEANDRY

Rok II. Kraków, Maj 1937. Nr. 3 (8)

DZIEŃ ŻAŁOBY NARODOWEJ
12 MAJA 1937 R.

W głębokim skupieniu i powadze obchodziła Polska drugą rocznicę Zgonu Józefa Piłsudskiego.

My, żołnierze Komendanta czcimy pamięć Wodza Narodu w codziennym twardym trudzie i pracy obywatelskiej — w myśl Jego wskazań.

Dzieło życia Wielkiego Marszałka chronić i rozwijać, oto najlepszy wyraz hołdu, jaki pamięci Jego oddać możemy.

Rocznicę Zgonu Komendanta święcić należy nietylko wspomnieniem lecz postanowieniem nowych czynów w służbie dla Ojczyzny.

Niechaj głęboko zapadną w dusze nasze słowa Józefa Piłsudskiego:

„Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkiemi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych.

Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć cię musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie".

* * *

W dniu 12 maja Legioniści krakowscy wzięli udział w uroczystościach ogólnych wraz z całym społeczeństwem.

Po nabożeństwie w Katedrze, Prezydium Zarządu Okręgu Związku Leg. Pol. złożyło wieniec na trumnie Komendanta. Przed Oleandrami ustawiono na wysokim postumencie popiersie Marszałka, przy którym pełnili wartę honorową strzelcy.

Wieczór u podnóża Wawelu stanęły szeregi Federacji P. Z. O. O. ze Związkiem Legionistów na czele.

Po uroczystej chwili milczenia odczytano następujące wyjątki z pism i rozkazów Marszałka:

„Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami".

„Wyroki Stwórcy ludzi na tę ziemię rzuconych na mozół i trud wielki, by z ubogiej gleby jak sosna życie wydobywali, by byli w trwałości pracy niezmienni, jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straż swej ziemicy wysyłali silnych, co w burzy się nie zegną.

„Honor nasz powinien polegać no służbie. Komu zaś służymy — służymy Ojczyźnie. A służba jest niczym innym, jak słuchaniem praw przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych.

„Nie oddamy piędzi ziemi Polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo.

(Rozkaz Marszałka Piłsudskiego z października 1920 roku).

...żołnierze! Nie na próżno i nie na marne poszedł Wasz trud... Od pierwszej chwili życia swobodnej Polski, wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądliwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać w stanie bezsiły, by, jeśli już istnieje, była ona igraszką w ręku innych, biernym polem dla intryg całego świata.

Naród Polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczną i silną armię.

Na barki moje, jako Naczelnego Wodza, w ręce Wasze, jako Obrońców Ojczyzny, złożył Naród ciężkie zadanie zabezpieczenia bytu Polski, zdobycie dla niej szacunku i znaczenia na świecie i dania jej pełni niezależnego rozporządzenia się swoim losem.

Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwem. Polska zniszczona przez wojnę, nie z jej woli na ziemiach Polski prowadzoną, była biedna. Nieraz, żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregu wojsk, prowadzonych przeze mnie Wasze bose, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierne przestrzenie, gdym widział brudne łachmany, pokrywające Wasze ciało, gdym musiał obrywać Wasze skromne racje żołnierskie i żądać często byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju.

Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadczą o tym tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od dalekiego Dniestru do rodzinnej Wisły.

Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję Wam, Żołnierze, w imieniu całego Narodu i Ojczyzny naszej.

...żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim Wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

SZUM DRZEW CMENTARNYCH NA ROSSIE

Ten grób, na którym klęczycie
Z pobladłą ze smutku twarzą,
Ten grób wam droższy nad życie
Pod naszą zostanie strażą.

Nad ziemią rozpiąć mu chcemy
Baldachim z szumów i cieni,
Pod ziemią go opaszemy
Zaporą mocnych korzeni.

Gdy w szatę złoto-czerwoną
Jesień przystroi nas godnie,
Wierzchołki nasze zapłoną
Nad grobem jako pochodnie.

Gdy powiew północnej zimy
W gałęziach zwarzy nam liście,
Dla niego się przystroimy
W puszystych śniegów okiście:

I co rok o każdej wiośnie
Przed cichym i skwarnym latem,
Płakać będziemy żałośnie
Czeremchy i bzu okwiatem.

Bo pochłonięte wiecznością
W tym grobie się połączyło
Wszystko, co było miłością
Ze wszystkiem, co było siłą.

Cicho... otuli niech macierz
Swojego ducha pokłosie —
Tak szumią dzisiaj swój pacierz
Cmentarne drzewa na Rossie.

Z za biurka redakcyjnego »Oleandrów«

Tak to jest z redakcją „Oleandrów", że w trudach i wysiłku wydaje swe kochane dzieci-numery „komunikatu". Różne są przyczyny tego stanu. Jeden, to wielkość obowiązków każdego z działaczy i nadmiar pracy rzucany na jednostkę, a wskutek tego brak czasu, zmęczenie, apatia i rzucanie odcinka przez zmęczonego pracownika.

Uczciwy działacz społeczny, dziś mimo przereklamowania „pracy społecznej" jest w swoim dobrym typie coraz rzadszy, bo coraz bardziej zgnębiony warunkami i prawie nie mający życia prywatnego. Coraz trudniej też o grosz ofiarny dla organizacyj. Wysychają źródła dochodów tych samych chętnych i niebogatych ofiarodawców. I zarazem coraz trudniej oddychać jest wolnym, czystym powietrzem myśli, krępowanej w Europie prawie we wszystkich państwach i we wszystkich kierunkach. Karność działania i posłuszeństwo nakazom przerzuca się na sferę ducha i stawia duszę ludzką na baczność. Zakres czynu i jego wymogi przekraczają zakreśloną sobie sferę i odtąd zaczyna się niepokojące zło wymagań. Funkcja myślenia i (uczuciowego) funkcjonowania aparatu w dojściu do stanów psychicznych pożądanych ideowo, a rozumowo koniecznych — jest zahamowana, lub całkiem usunięta, jako niepotrzebna. Pomyśli i martwił się będzie o to Duce, Stalin lub Führer, mówi nieodpowiedzialny rozkazodawca, zamiast żądać tego od milionów obywateli. Inteligencja, myślenie jako proces dojrzewania w trudzie i wyrastania osobowości — staj się zbędnym, wystarczy natomiast strzelać obcasami i już nie potrzeba martwić się o totalną Despotię.

Lecz tak nie robi się wyścigu o mocarstwo. Polacy nie naśladując obcych, mają za sobą inne tradycje, inny charakter narodowy, inne ideały.

Stare powiedzenie Szczepanowskiego o wolności w myśleniu, a karności w działaniu jest niewzruszonym dogmatem twórczego rozwoju społeczeństwa. Zasada ta cz ogółu, czy do warstwy wybranej, czy do oznaczonej grupy, lecz musi być stosowana. Gdy na polu bitwy pada i ginie dowódca batalionu, najbliższy oficer bierze komendę i tak w zażartej bitwie idzie komenda przez podoficerów na prostego niekiedy szeregowca. Idzie przecież o zwycięstwo, a nie o osoby, Trzeba, by wszyscy rozwijając swe osobowości, nosili buławy przywódców. **Trzeba w Polsce dalej budować Świątynie Myślenia w trosce o przyszłość i całość i o jutrzejszą bitwę... wygraną.**

Redakcja ma nieraz z prowadzeniem pisma kłopoty różnego rodzaju. Materiał kronikarski z życia bieżącego jest bardzo obfity. Praca sekcji i komisji daje obfity plon i pewną bujność w wyżywaniu zbiorowym. Natomiast brak jest wypowiedzenia się szerszego w tym rodzaju, co nazy-

wamy w gazecie artykułem wstępnym, felietonem, kierunkiem i t. p.

Trudno jest namówić naszą domową, poczciwą, dwuosobową opozycję, by coś napisała samodzielnie i nie tajnie. Napisała co chce i jak chce, szczerze, otwarcie choćby na listach obecności. Trudno jest zadowolnić wybredny gust ogółu, który lubi dreszcze i niespodzianki lub wypadki i czeka na „coś"... Co to ma być, czem byłoby to Coś, to każdy sobie inaczej wyobraża. Jest kilkaset światopoglądów i *quot capita, tot sensus* w każdej sprawie. Ale to dobrze i trzeba się z tego cieszyć, że każdy zostaje przy swojem i każdy ma swój świat wyobraźni — i tylko **sztuka w tym,** by pogodzić te światopoglądy w działaniu i by **nie stać w zapatrzeniu na przeszłość, lecz zostawić to historykom, a gromadzie legionowej iść dalej i stwarzać nowe fakta historyczne dziś w r. 1937 i — kiedy będzie potrzeba.**

Lecz, jeśli idzie o kierunek, o rozwój, nie o historię, lecz o jutro i o plany na lata idące — to pragnęlibyśmy przejść już na odcinek szerszy z Oddziału na Okręg, kiedyś z Okręgu na organ prowincji jednej lub kilku. Ale to wymagałoby przebudowy w wielu szczegółach. Musiałaby istnieć potrzeba i źródła jej zaspokojenia. Komunikat kosztuje, jest wydatkiem grosza publicznego, a wydatki te są bardzo ostrożnie czynione. Potrzeba „komunikatu" jako periodyku jest dotychczas potrzebą jednostek, a nie tysięcy. Wskutek tego nie możemy iść odrazu na wielkie odchylenia w treści, objętości i... prenumeracie...

Zależne to jest od Was, Obywatele, którzy lubicie pisać, macie coś do powiedzenia i odczuwacie gorąco problemy dnia i potrzeby drugich, znacie troskę publiczną jako swoją własną.

Którzy martwicie się złem, pragniecie jego usunięcia, pomagacie czynnie w naprawie, ludzie godni szacunku, pełni poczucia godności wewnętrznej, aczkolwiek na zewnątrz skromni i niekiedy mali.

Machnął o defiladach artykuł **obyw. Rembowski** i, aczkolwiek bez niczyjej namowy, wart jest redakcyjnego, oleandrowego bukietu pochwały. Gdy takich pisarzy więcej się skrzyknie — będzie w Redakcji radośniej, a lżej coś poczynać.

Wszyscy przygotowują wojnę w Europie i Azji. Wszyscy się zbroją. Po doświadczeniach upadku — jako żurawie musimy czuwać w pokoleniach, a nie tylko w momentach 1914, 1918, 20... **Czuwanie zbiorowe jest lepsze, niżeli czuwanie jednostek.**

I jeżli już z tytułu kłopotów rdakcyjnych wolno mi coś powiedzieć, to chwile obecne mają dwa gatunki waluty, którą finansuje się rozwój: 1) pieniądz (złoto, dobrobyt) i... 2) entuzjazm. Przywódcy starych Demokracyj Zachodu mają za sobą przeważnie dobrobyt społeczeństwa, pełny skarb, kopalnie złota i łatwość płacenia dewizami w obrotach handlowych. W innych państwach jest brak dewiz i gotówki, bo się robi — zamiast masła — armaty — natomiast stwarza się nastroje i trud narodu wynagradza się entuzjazmem, czy fanatyzmem zbiorowym. **Przydałoby się i u nas w Polsce biednej, nieco, lub dużo więcej entuzjazmu dla poczynań publicznych i pomocy wzajemnej w poczynaniach prywatnych.**

Piszę o tych sprawach, jak myślę. Nie dlatego, by zawistni lub fałszywi mieli materiał do przeróżnych oskarżeń, lub mimo tego. Zdrowy ogół ma należyty sąd. Lecz dlatego, że **wielkie zbiorowisko legionowe, wielka grupa wartościowych ludzi często niedocenionych lub niewykorzystanych winna mieć należyty swój wyraz i znaczenie.** Oddział nasz ma współtworzyć wartości nowe, legionowe z ducha, ogólnopolskie i mające zarodek przyszłości, a zarazem wielkości od Marszałka. Oddział jest czynnikiem siły moralnej i musi stwarzać wartości materialne tak zbiorowe jak i prywatne. Taka musi być jego rola, bo bez tego szkoda byłoby czasu i zawcześnie na pracę wyłącznie weterańską. Oddział i jego **Komunikat — to głos, który powinien brzmieć mocno i zniewalaćdo roboty, pochodu i marszu zdobywczego, do życia, które jest przed Narodem piękne i wielkie, jakie można wymarzyć.**

Więc redakcja winna być pełna ruchu, gwaru, zainteresowań, nawet kłótni, lecz rodzących się z troski o całość i harmonię wartości.

P i s z c i e !...

Kraków, w maju 1937. *Dr. St. Korczyński*

O zjednoczony front uczciwych ludzi

Chcemy Polski mocarstwowej, Polski potężnej — tak krzyczą wszyscy, których o to zapytać. Jakże jednak daleko jest od takich pragnień do tej rzeczywistości, która dałaby nam tą wymarzoną Polskę.

Okazuje się, że prawie ci świetni mowcy, którzy doskonale umieją wywoływać nastroje, zawodzą tam, gdzie idzie o czyn, o urzeczywistnienie tych wzniosłych słów. Ludzie ci bowiem często nie są zdolni do wytrwałej pracy, do należytego wypełniania obowiązków dnia powszedniego. Upajając się doraźnym sukcesem osobistym, zapominają oni o tej masie szarych ludzi, od których zależy powodzenie każdej wielkiej akcji.

Jeżeli więc mamy sobie powiedzieć szczerze, czego chcemy, to musimy zejść z tego wysokiego piedestału, z którego często nie widać braci i kolegów, a iść w tłum. Musimy zbyt wielkie wartości, które nas otumaniają, zamienić na tą drobną monetę życia codziennego, aby nas zrozumiał każdy obywatel.

I powiedzmy sobie otwarcie, że w tych pierwszych latach nowego rozwoju naszej Ojczyzny chcemy pracować nad bezpieczeństwem Jej przed wszelkimi niespodziewanymi atakami wrogów. Tych zwłaszcza, którzy są w e w n ą t r z naszego kraju, bo z zewnętrznymi wrogami zawsze damy sobie radę. Chcemy następnie, aby do tej pracy stanęli w s z y s c y, każdy na swoim odcinku ponieważ wtedy, gdy myśl ta ogarnie wszystkie warstwy społeczne naszego narodu, wówczas Polska z każdej próby ogniowej wyjdzie tylko jeszcze bardziej wzmocniona i zjednoczona.

Tego my chcemy, tego też chce każdy Polak,

a przedewszystkim ten, który uczciwie, wytrwale i bez krzyku spełnia swoje zawodowe i społeczne obowiązki.

Mając kontakt z takimi ludźmi i patrząc na to, co się u nas dzieje, widzimy, jak społeczeństwo — bardziej może niż w innych latach — ogląda się za kimś, niecierpliwie wyczekuje czegoś i pyta się, co robimy w Oleandrach.

Czyżby nadeszła znowu, poraz niewiem już który, chwila ciężka, wymagająca szybkiej decyzji w działaniu i to całego zjednoczonego Narodu?

Czyżby znowu „obce agentury" zaczynały gwałtownie wkradać się do wszystkich komórek naszego życia publicznego?

Czyżby plan zjednoczenia wszystkich zdrowych sił państwowych napotykał na trudności?

Czyżby ktoś celowo dążył nadal do gangrenowania naszej młodzieży, w której winna tkwić obecna i przyszła siła Polski?

Wobec takich i tym podobnych pytań **Oleandry** nie mogą milczeć, lecz — jak zawsze — pierwsze muszą dać na nie odpowiedź. I nietylko muszą odpowiedzieć słowem, ale **uważają za swój obywatelski obowiązek przystąpić do działania.**

Wszyscy wiemy dobrze, jak ciężkie chwile w dalszym ciągu przeżywa nasze społeczeństwo. Nic też dziwnego, że bieda z rozmaitych jednostek robi groźnych wywrotowców, że nieoświecony chłop i robotnik jest podatnym materiałem dla destrukcyjnej agitacji, że w ciężkich warunkach pracujący inteligent upada moralnie i fizycznie, że zniecierpliwiona „powojenna" młodzież zamiast rzetelnej nauki szuka łatwizny, chcąc bez trudu i wytężonej pracy dochodzić do życiowych rezultatów.

Jest rzeczą wprost przerażającą, gdy się słyszy o szeroko zakrojonej akcji urabiania młodzieży, zwłaszcza technicznych szkół zawodowych, drogą rozrzucania ulotek antypaństwowych, czemu nie możemy nieraz przeciwstawić z naszej strony dość energicznego działania. Oto jeden z wielu przykładów, świadczący o tem, że robota trwa i z każdym dniem może być **coraz groźniejsza.**

Wołamy więc: najwyższy czas, aby ludzie uczciwi, którym opinia nic nie może zarzucić, stanęli do wspólnej pracy i stworzyli jednolity front, celem skutecznego rozbijania wszelkich zamachów **antypaństwowych, zarówno na naszą polską duszę, jak i na nasze dobro narodowe.**

Zwracamy się zatem do ludzi uczciwych, mając na myśli przedewszystkiem tą masę szarych obywateli, którzy w ciężkich warunkach rzetelnie spełniają swoje obwiązki zawodowe i społeczne, tkwiąc i orientując się w naszej, polskiej rzeczywistości. **Nie wierzymy bowiem tym, którzy wołają o zaciskanie pasa, a sami go popuszczają,** którzy gdzieś wysoko ponad tłumem pędzą błogi żywot człowieka „dobrze sytuowanego". Na nich nigdy nie było można budować. Oni zawsze byli „poza frontem".

Do kogóż przedewszystkiem w naszym wewnętrznym organie możemy się zwrócić z wezwaniem, jak nie do naszych członków?

Obywatele Legioniści! Musimy zorganizować się i tą drogą wniknąć we wszelkie komórki robotnicze, urzędnicze, młodzieżowe i t. p., dążąc do zespolenia ich w jeden potężny łańcuch, który obejmuje cały naród polski.

Nadeszła chwila, w której żadnemu legioniście nie wolno stać na uboczu, tkwiąc w organizacji jedynie w celu zabezpieczenia sobie bytu, względnie robiąc parawan z naszego Związku, który powinien przodować w naszym Państwie. Na nas spoczywa obowiązek organizowania się nietylko dla dorywczych celów bratniej pomocy, ale przedewszystkiem dla czynnego zapobiegania złu społecznemu i tępienia w Polsce wszelkich objawów wyzysku i anarchii, które są podkładem dla rozwoju agitacji komunistycznej.

Sądzimy, że nie brak nam ludzi o wysokim poczuciu honoru i z dobrą wolą, ludzi szlachetnego serca, nawet — a może przedewszystkiem — pracujących w ciężkich warunkach i pobierających jedną małą pensyjkę, którym dobro Ojczyzny nie jest obojętne.

Do tych wszystkich apelujemy, bez względu na to czy są ludźmi pracy fizycznej, czy umysłowej, pracownikami czynnymi, czy emerytami jakiejkolwiek kategorii, aby dobrowolnie i samorzutnie zgłaszali się do tej akcji, którą organizujemy pod hasłem: **NIE STWARZAJMY W POLSCE WARUNKÓW DLA KOMUNIZMU!**

Rzucamy więc hasło czynu, który poprowadzimy w ramach Sekcji Zewnętrznej, jako jednej z komórek Komisji Pracy Społecznej naszego Oddziału. Czekamy też na odzew ze strony naszych członków, aby przez liczne zgłoszenia udowodnili, że stać nas na taki odruch i na aktywną organizację.

Obywatele Legioniści! Pamiętajcie, że o ile wy nie spełnicie tego zadania, to przyjdą inni, którzy swemi metodami działania pogłębią tylko jeszcze bardziej rozdźwięk w naszym społeczeństwie i przyczynią się do nieszczęśliwych następstw.

Jest najwyższy czas, abyśmy my, legioniści, przedewszystkiem zrozumieli powagę chwili i czynem udowodnili, że nie jest jeszcze zapóźno, jak to niejeden pesymista kracze. Jeżeli my obok innych naszych zadań programowych postawimy sobie za cel zorganizowanie uświadomionego elementu legionowego, który był i jest zawsze wysoko nastrojony pod względem patriotycznym, do walki z komunizmem, wówczas wytworzymy to moralne oparcie dla reszty naszego społeczeństwa, a zwłaszcza dla tych organizacyj, które posiadają podobną do naszej ideologię.

Wówczas pójdą za nami wszyscy ci, którzy — tak jak i my — odczuwają potrzebę szybkiego przeciwdziałania panoszącemu się złu. Tak też pociągniemy za sobą także i te wartościowe jednostki, które często stoją na uboczu, aby razem z nami wzięły udział w tej najważniejszej dzisiaj pracy, jaką jest utrwalanie niepodległości Polski i utrzymanie ładu społecznego w naszym Państwie.

Inż. Jan Sabiński.

Do niniejszego Komunikatu jest załączona z drukowaną deklaracją kartka, którą tylko należy podpisać i przesłać pocztą lub osobiście złożyć w Sekretariacie Oddziału.

„Melodje hiszpańskie"...

W młodości dużo się pragnie, nie zważa na klęski, zawody i często daremne wysiłki. Zapał zwycięża góry i dochodzi się zwykle do celu. Ryzyko jest metodą młodości.

Starość jest rozważna, mądra, wszystko przewidująca i wszystkiego się obawia... Najlepiej poczekać, aż sytuacja się wyjaśni, a wtedy się zdeklarować... Dla ludzi wiekowych ryzyko jest ostatecznością.

Narody reagują również po młodemu lub jak człowiek stary.

Fanatyzm koncepcji i zapał nadmierny prowadzą do krańcowości, do białej lub czerwonej Hiszpanii. Bezkompromisowość zapaleńców prowadzi do zniszczenia na śmierć i życie. A przecież Hiszpan powinien być bliższy Hiszpanowi niżeli Włochowi, Niemcowi lub bolszewikowi. Węzeł krwi, czy węzeł światopoglądu?

A przecież i wojna domowa skończy się i trzeba będzie odbudować i naprawiać wszystko, co tak zapalczywie i długo niszczono. Trzeba będzie z upadku dźwigać resztki dawnej mocy i sławy państwa, co nie zachodziło w nim słońce. Ze słońca pozostała tylko tlejąca gwiazdka nadziei. I w końcu u obu stron musi zwyciężyć **kompromis.**

Całe szczęście, że Pireneje i ocean oddzielają Hiszpanów od świata i dają im bezpieczeństwo dla półwyspu. Gdyby mieli za sąsiadów takie państwa, jak je ma Polska, kto wie, jak by to było z niepodległością hiszpańską...

Różnolitość plemienna, różny klimat, układ pionowy, wpływ sąsiedniej Afryki stworzył różnych Hiszpanów. Nędza masy jest źródłem ciemnoty i analfebetyzmu, a znany temperament wydaje licznych świętych jakoteż i najlepszych zbójców i konkwistadorów.

Rządy dwustu lat ostatnich nie umiały w tym dziwnym kraju utrzymać dobrobytu, oświaty i umiarkowanego postępu. Królestwo Hiszpanii upadło bez walki w 24 godzinach, a republika bez cnoty leży w agonii... **Bez cnót pokojowych i zarazem wojennych niema istnienia republiki.**

Wielkie tęsknoty współczesne za porządkiem, dyscypliną lecz **i sprawiedliwością społeczną** chwilowo w Hiszpanii szukają dla siebie odpowiedzi. Militaryzm Europy posłał tam swoje czołgi, aeroplany i bomby dla wypróbowania... Jakkolwiek wypadnie próba manewrów hiszpańskich — to pewnym jest, nędzy europejskiej nie zniszczy się nową awanturą wojenną, a skołatanym ludziom należy się pokój i warunki lepszej egzystencji, — całej Europie — czy Paneuropie, czy jej Zjednoczonym Stanom Narodowym... Nic **lepszego nie wynaleziono dotąd ponad współdziałanie, ponad demokrację zorganizowaną, ponad miłość człowieka do człowieka.**

Hiszpanie biało-czerwoni nad Wisłą, Dunajcem i Wilią winni korzystać z przygód ich nie utemperowanych kolegów z nad Tajo i Manzanares. Pilnujmy w Polsce kompromisu, postępu, dobrobytu ogólnego a nadewszystko Całości, Wolności i Niepodległości.

Arabowie zapędzali się poprzez Ebro daleko do południowej Francji. Potem przyszedł upadek Granady i Afryka północna stała się kolonią Hiszpańską. Lecz dziś Berberowie najlepiej strzelają w Madrycie i atakują wojska rządowe. Poprzez wieki dziejów fale uderzają tam i z powrotem. Żółkiewski był w Moskwie, lecz Tuchaczewski chciał być w Warszawie. Odwróćmy tę falę siły narodowej i umiejmy na niej płynąć ku potędze Rzeczypospolitej. Tylko atak ideowy i atak sił gospodarczych daje zabezpieczenie. Innych paktów nie-agresji nie uznaje mistrzyni życia — Historia. **W młodych narodach i państwach Słowiańskich zawsze zachodziło słońce. Ale dzień ich rozwoju,** jak wróżył Mickiewicz, **już wschodzi, jest w ręku Słowian, o ile węzeł krwi splecie się z węzłem światopoglądu.** Lekcja hiszpańska nie będzie powtórzona, a nauki jej przydadzą się Europie i białej rasie na ratunek.

Kraków w maju 1937. *Dr. Korczyński Stan.*

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Leg. Pol. w Warszawie

W dniu 24 maja 1937 r. odbył się w lokalu Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich w Warszawie Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów, poświęcony zagadnieniom organizacyjnym Związku. Otwarcie Zjazdu zaszczycił swą obecnością Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz. Marszałek w krótkim przemówieniu podkreślił swój stosunek do szeregów legionowych, wśród których czuje się jak w bliskiej rodzinie.

Zjazdowi przewodniczył Komendant Naczelny Związku Legionistów Polskich płk. dypl. Adam Koc. Komendant Naczelny zapoznał delegatów z pracami, prowadzonymi w Obozie Zjednoczenia Narodowego, a następnie omówił zadania Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów, który zwołano dla załatwienia spraw organizacyjnych, powstałych na

tle dokonanego w ubiegłym roku połączenia legionowych Kół Pułkowych ze Związkiem Legionistów.

W Walnym Zjeździe wzięli udział Delegaci poszczególnych Okręgów Związku Leg. Pol. (po 2-ch z każdego Okręgu), Komendanci Kół Pułkowych i ich zastępcy oraz członkowie Komendy Naczelnej Związku Leg. Pol.

Zjazd powziął szereg uchwał organizacyjnych, m. in. w sprawie budżetu Związku oraz w sprawie składek członkowskich, przyjmując jako zasadę progresję składek w stosunku do dochodu.

Z ramienia Zarządu Okręgu Związku Leg. Pol. w Krakowie wzięli udział w Zjeździe w charakterze delegatów ob. ob. Prezes Okręgu Wicemarszałek Dr. Mikołaj Kwaśniewski i Wiceprezes Dyr. Ludwik Strojek.

Delegaci Okręgu Krakowskiego zgłosili wnioski w sprawie progresji składek, które — z małymi zmianami — zostały przez Nadzwyczajny Walny Zjazd przyjęte. Ponadto delegaci Okręgu poruszyli na Zjeździe sprawy Bratniej Pomocy, w szczególności ważną kwestię opieki szpitalnej dla chorych legionistów. W końcu zgłosili interpelację co do miejsca i daty tegorocznego, tradycyjnego sierpniowego „Ogólnego Zjazdu Legionistów".

Okręgowe Zgromadzenie Delegatów Związku Legionistów Pol. Woj. Krakowskiego

W sali odczytowej „Domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach" odbyło się dnia 4 kwietnia 1937 r. OKRĘGOWE ZGROMADZENIE DELEGATÓW ZWIĄZKU LEG. POL. Województwa Krakowskiego. W Okręgowym Zgromadzeniu wzięli udział delegaci Oddziałów, podległych Okręgowi Krakowskiemu oraz Komendanci (wzgl. ich zastępcy) Oddziałów Legionowych Kół Pułkowych. Obradom przewodniczył delegat Komendy Naczelnej Związku Leg. Pol. ob. Generał Brygady Zygmunt PIASECKI, Dowódca Samodzielnej Brygady Jazdy.

Na wstępie zebrani złożyli hołd pamięci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa PIŁSUDSKIEGO. Przed rozpoczęciem obrad powołano do prezydium honorowego Zgromadzenia: ob. ob. Prezesa Okręgu Wicemarszałka Senatu Dra M. Kwaśniewskiego, Senatora Dra E. Bobrowskiego, Prezydenta M. Krakowa Dra M. Kaplickiego i Dyr. Dra Wł. Stryjeńskiego, na sekretarzy ob. Mec. Dra T. Bierczyńskiego i A. Rutkowskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Krakowskiego Zarządu Okręgu Związku Leg. Pol. za czas od 10 czerwca 1934 r. do 10 marca 1937 r. złożył Wiceprezes Okręgu ob. Dyr. L. Strojek, a sprawozdanie Sekretarza Okręgu odczytał ob. A. Rutkowski. Okręg Krakowski obejmuje 30 oddziałów Związku Leg. Pol. i 5 Placówek Legionowych w olgólnej liczbie 2.803 członków.

Dalsze sprawozdania złożyli: ob. prof. U. J. Dr. Fr. Bieda (kasowe), s. o. Dr. Wł. Bobilewicz (Okręgowego Sądu Koleżeńskiego) i ob. Dr. St. Stein (Okręgowej Komisji Rewizyjnej). Sprawozdania wykazują wybitny rozwój organizacji legionowej na całym terenie województwa krakowskiego.

Po przedstawieniu sprawozdania Komisji Mandatowej przez ob. dra Zdz. Kwiecińskiego wygłosił ob. Dyr. Dr. Wł. Stryjeński przemówienie o zadaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego, poczem Okręgowe Zgromadzenie Delegatów uchwaliło przez aklamację absolutorium ustępującemu Zarządowi Okręgu.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz Krakowskiego Okręgu Związku Leg. Pol.

Prezesem Okręgu wybrano jednomyślnie dotychczasowego prezesa Ob. Wicemarszałka Dra Mikołaja Kwaśniewskiego.

W skład Zarządu Okręgu Związku Leg. Pol. weszli ob ob.: Senator R. P. Dr. Emil Bobrowski, Prof. U. J. Dr. Franciszek Bieda, referendarz Urz. Wojew. Władysław Brunné-Selim, urz. Banku Polskiego Ignacy Chmielak, Prezydent stoł. król. m. Krakowa Dr. Mieczysław Kaplicki, komisarz PP. Mieczysław Królikiewicz, Wicewojewoda krakowski Dr. Piotr Małaszyński, Kier. Działu Dyr. Kolei Andrzej Rutkowski, płk. w s. s. Stanisław Kruk-Schuster, Dyrektor Archiwum a. d. m. Krakowa Ludwik Strojek, Dyrektor Państw. Zakładu w Kobierzynie Dr. Władysław Stryjeński. Zastępcy: Mjr. Antoni Hniłko, kpt. w s. s. Tadeusz Tyczka, Arch. Wilhelm Winkler, płk. Dr. Tadeusz Kucz, kpt. Władysław Wierzbanowski.

Okręgowa Komisja Rewizyjna: ob. ob. Prezes Izby Notarialnej Dr. Stanisław Stein, dyrektor Pow. Kasy Oszczędności Dr. Kazimierz Jelonek, wiceprezydent stoł. król. m. Krakowa Dr. Stanisław Klimecki, Mjr. Czesław Soroczyński, arch. Tadeusz Tombiński.

Okręgowy Sąd Koleżeński: ob. ob. s. o. Dr. Władysław Bobilewicz, Mjr. Witold Brzeziński, Tadeusz Dalewski, s. o. Dr. Bolesław Frey, s. o. Dr. Bronisław Guzek, mecenas Dr. Zdzisław Kwieciński, s. o. Dr. Marian Łazarski, wiceprezydent stoł. król. m. Krakowa Dr. Rudolf Radzyński, ppłk. w s. s. Jan Służewski.

Stanowisko stałego Delegata Komendy Naczelnej Związku Leg. Pol. dla spraw Kół Pułkowych w Okręgu Związku Leg. Pol. w Krakowie — powierzył Komendant Naczelny Związku Leg. Pol. Ob. Generałowi Brygady Zygmuntowi Piaseckiemu.

Okręgowe Zgromadzenie Delegatów Związku Legionistów Polskich Województwa krak. uchwaliło przez aklamację przesłać następujące meldunki w drodze służbowej przez Komendę Naczelną:

1) Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacemu Mościckiemu składamy najgłębszy hołd.

2) Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, z woli Komendanta Jego Następcy, meldujemy żołnierską wierność i posłuszeństwo obytelskie.

3) Prezesowi Rządu Generałowi Sławoj-Składkowskiemu przesyłamy wyrazy serdecznego przy-

wiązania oraz zapewnienie, że legioniści Ziemi krakowskiej nie ustaną w walce o Polskę 6 sierpnia.

4) Komendantowi Naczelnemu Związku Legionistów Polskich Płk. Adamowi Kocowi meldujemy, że stoimy karnie w Obozie Zjednoczenia Narodowego i że pracy nad podciągnięciem Polski wyżej nie zabraknie z nas nikogo.

5) Zwracamy się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą i apelem, aby w dalszym ciągu występował z całą bezwzględnością przeciwko „Lewiatanowi" i destrukcyjnej działalności rozwydrzonych czynników kapitalistycznych, uprawiających politykę, niezgodną z podstawowymi interesami Polski i wyrządzającą ciężkie szkody Państwu, jego sile gospodarczej i obronnej oraz masom pracującym ludu polskiego.

ZATWIERDZENIE NOWOWYBRANYCH WŁADZ ZWIĄZKU LEG. POL. W KRAKOWIE.

Na podstawie § 61. ust. 2. statutu Związku Legionistów Polskich Komendant Naczelny zatwierdził w Okręgowym Zarządzie Związku Leg. Pol. w Krakowie na stanowiskach: Prezesa — ob. Dra Mikołaja Kwaśniewskiego, I Wiceprezesa Ob. Ludwika Strojka, II Wiceprezesa — Ob. Dra Franciszka Biedę. Sekretarza — Ob. Andrzeja Rutkowskiego.

Kom. Gospodarcza i Kom. Pracy Społecznej Oddziału

A). **Komisja Gospodarcza** Zarządu Oddziału Związku Legionistów Pol. na posiedzeniu w dniu 17 marca 1937 ukonstytuowała się następująco: Przewodniczący ob. Zachariasiewicz Ignacy. sekretarz ob. Dynowski Józef. Członkowie: Ob.: Dębosz Jan, Inż. Sabiński Jan i Stankiewicz Stan.

B). **Komisja Pracy Społecznej** na Zebraniu Plenarnym w dniu 8 kwietnia 1937 r. ukonstytuowała się następująco:

Przewodniczący Ob. Inż. Jan Sabiński, zastępca Dr. Adam Gręplowski, sekretarz Dynowski Józef.

Sekcja Odczytowa: przewodn. ob. Berger Saturnin, zastęp.: Łukiewicz Tadeusz.

Biblioteka ob.: Tekielski Marian i Pietruszewski Feliks.

Sekcja Tradycji: przewodn. ob. **Kwiatkowski** Władysław, sekretarz **Rąbek** Alojzy.

Sekcja artystyczna: przew. ob. **Fuzakowski** A.

Chór Legionowy: przewodn. ob. Soja Edward, Dyrygent p. Nowak Józef.

Sekcja Wielko-Krakowska przewodn.: ob. Gawlik Zygmunt.

Osiedle Legionowe: Rada Nadzorcza: Prezes: Ob. Dr. Gołąb J., Zarząd: Przewodn. ob. Dr. Bunsch Karol, Królikiewicz Mieczysław i Pacuła Stanisław.

Sekcja Strzelecka: Przewodn. ob. Inż. Rakisz Mieczysław, sekretarz: Kapusta Juliusz.

Sekcja Młodzieżowa: przewodn. ob. Poseł Pochmarski Bolesław, zastęp. prof. U. J. Dr. Sulimirski Tadeusz.

Klub Dyskusyjny: przewodn. ob. Poseł Pochmarski Bolesław, sekretarz Dr. Rysiewicz Piotr.

Zebranie Informacyjne
poświęcone sprawom szkolnym

Zarząd naszego Oddziału urządził dnia 10 maja b.r. o godz. 19 w sali odczytowej w Oleandrach informacyjne zebranie rodzicielskie, dla poinformowania rodziców o warunkach i sposobie przyjmowania kandydatów do liceów, oraz szkół średnich ogólnokształcących. Na zebraniu tym sprawy powyższe referował wizytator szkolnictwa średniego K. O. S. K. prof. Eugeniusz Baliński.

W zebraniu tym, b. aktualnym z powodu zbliżających się egzaminów wstępnych do gimnazjów i otwarcia po raz pierwszy liceów, wzięli b. liczny udział zarówno nasi członkowie, jak i specjalnie zaproszeni goście, członkowie bratnich organizacyj kombatanckich.

Interesującą nowością było zgłaszanie po odczycie indywidualnych zapytań w różnych kwestiach związanych z tematem referatu, na które każdy otrzymał następnie wyczerpującą odpowiedź na piśmie. Charakterystycznym jest, że najwięcej zainteresowania się sprawą okazali członkowie Zw. Inwalidów.

Drugie zebranie informacyjne odnośnie szkół zawodowych odbyło się dnia 2 czerwca o godz. 19, w tej samej sali w Oleandrach. Referat wygłosił wizytator Szkolnictwa Zawodowego przy Kuratorium O. S. K. dr. inż. Affanasowicz.

Wszelkich dodatkowych wyjaśnień tyczących się spraw szkolnych udziela w lokalu Bratniej Pomocy we wtorki i piątki w godzinach od 18—19 przew. Sekcji Szkolnej ob. dr. Rysiewicz.

Okazało się, że mimo b. silnego zareklamowania przez prasę, w zebraniu wzięło udział zaledwie kilkanaście osób, odmiennie aniżeli na poprzednim zebraniu, które dotyczyło szkół ogólnokształcących. Dowodzi to, niestety, zupełnego niedoceniania korzyści jakie dają dzisiejszej młodzieży szkoły zawodowe.

Zwrócił na ten dziwny objaw uwagę również i Prelegent podnosząc, że młodzi ludzie, wychodząc z tych szkół mają z reguły po 4 letn. studiach (śr.) zapewnioną egzystencję na dostatniej stopie życiowej, podczas gdy ukończeni prawnicy, czy filozofowie, U. J. i to nawet z dyplomami doktorów muszą używać niezwykłych zabiegów aby uzyskać jakąś marną posadkę dającą poniżej minimum egzystencji dla inteligentnego człowieka.

Przygotować książki szkolne do zwrotu! Sekcja Szkolna przypomina Kolegom, oraz Wdowom po legionistach, że zbliża się koniec roku szkolnego i wypożyczone dla dzieci książki szkolne należy zwrócić do dnia 15 czerwca 1937 r. w kancelarii u sekretarza ob. mjra Wilka. Książki należy zwrócić w przyzwoitym stanie, gdyż muszą służyć w następnym roku młodszym dzieciom.

Czyżby Krzyż Niepodległości nie miał znaczenia?

Ostatnio szerokie koła społeczeństwa zostały zaskoczone zarządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odnośnie ustalonego pierwszeństwa w przyjmowaniu uczniów względnie uczenic do państwowych średnich zakładów naukowych. Mianowicie ustalona została przez Ministerstwo kolejność następująca: 1) dzieci Virtutowców, 2) sieroty po poległych w służbie policjantach, 3) dzieci inwalidów, 4) sieroty wogóle zasługujące na względy i 5)) dzieci nauczycieli. Niepodległościowcy zostali zarządzeniem tym zupełnie pominięci. Gdy sprawa ta doszła do publicznej wiadomości, Oddział Zw. Leg. Pol. w Krakowie postanowił upomnieć się o prawa Kawalerów Krzyża i Medalu Niepodległości, wysyłając pod adresem Ministerstwa pismo następującej treści:

Do Ministerstwa W. R. i O. P.
w Warszawie.
przez
Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich
w Krakowie.

Ostatnim zarządzeniem Ministerstwa, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Nr. 3 z r. 1937, poz. 57 (str. 68) podającym warunki przyjęcia uczniów do państwowych szkół średnich i liceów przy wymienieniu kolejności pierwszeństwa uprawnionych do ubiegania się o przyjęcie, zostały zupełnie pominięte dzieci Kawalerów Krzyża i Medalu Niepodległości. Ogół legionistów tutejszego Oddziału odczuł b. głęboko zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., nie rozumiejąc zupełnie przyczyn, które spowodowały odjęcie dotychczas przyznawanych im praw.

Powołując się na pewne zasługi wszystkich odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości — upraszamy imieniem tysiąca stu dwudziestu Członków naszego Oddziału — Wysokie Ministerstwo o przywrócenie praw i dopuszczenie do korzystania z nauczania publicznego naszych dzieci.

KRZYŻ I MEDAL NIEPODLEGŁOŚCI. Izby ustawodawcze uchwaliły ustawę zmieniającą dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o nadawaniu Krzyża i Medalu Niepodległości, przedłużając termin zgłaszania wniosków na odznaczenie do 31 grudnia 1937, a samo nadawanie do 30 czerwca 1938 r. Równocześnie zostało uchwalone pstępowanie honorowe dla osób odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości. W myśl regulaminu tego postępowania, odznaczenie to, wyrokiem sądu honorowego może być odebrane w wypadku popełnienia czynów nie licujących z honorem.

Z TRYBUNY DYSKUSYJNEGO KLUBU

Prezydium Klubu dyskusyjnego postanowiło nastawić nasze zebrania dyskusyjne na tory więcej aktualne obierając tematy bezpośrednio związane z bieżącym życiem zwłaszcza na odcinku gospodarczym. I tak — „na pierwszy ogień" — zaproszeni zostali Posłowie ziemi krakowskiej celem przedstawienia całokształtu prac parlamentarnych w przeciągu ostatniej sesji budżetowej.

Poselskie zebranie sprawozdawcze

W niedzielę dnia 25 kwietnia o godz. 10 odbyło się w dolnej sali Oleandrów zebranie członków wiązku Leg. ol. oraz zaproszonych gości, na którym po zagajeniu przez Prezesa Oddziału dr. St. Korczyńskiego wygłosili referaty sprawozdawczoinformacyjne posłowie: dr. Jahoda-Żółtowski, prof. Gdula i prof. Pochmarski na temat prac Sejmu tyczących się zagadnień gospodarczych Państwa.

Pos. dr. **Jahoda-Żółtowski** mówił o sytuacji gospodarczej oraz o pracach Sejmu, o budżecie, z omówieniem poszczególnych pozycji, o kontroli sejmowej wydatków państwowych i o funduszu inwestycyjnym. Poseł **Gdula** oświetlił interesująco zagadnienie walki z kryzysem, do którego skutecznego zwalczania przyczynił się państwowy Fundusz Pracy oparty między innemi o Fundusz inwestycyjny. Zakończył to interesujące zebranie informacyjne pos. prof. **Pochmarski** nawiązując do wywodów przedmówców, podkreślając usiłowania Rządu i Sejmu zmierzające skutecznie do reformy szkolnictwa oraz do podniesienia kultury najszerszych warstw narodu.

Jak Legioniści rządzą Krakowem?

Na ten interesujący i szczególnie obchodzący nas temat mówili wieczorem dnia 20 maja radny miejski, ob. Dr. Kwieciński, który omówił w krótkości budżet m. Krakowa, przyjęty i uchwalony niemal jednogłośnie na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. O inwestycjach miasta mówił wiceprez. miasta ob. dr. Radzyński.

* * *

Ob. Dr. Zdzisław Kwieciński Radny miejski i Viceprezes Radzieckiego Klubu Pracy Gospodarczej przedstawił budżet ustalony przez Radę Miej-

ską na ostatniej sesji budżetowej. Stwierdził, że zarząd miejski złożony z legionistów (Dr. Kaplicki, Dr. Klimecki i Dr. Radzyński) wywiązuje się ze swych obowiązków ku ogólnemu uznaniu obywateli. Szereg nowo-wybudowanych ulic, oświetlenie peryferji miasta, rozbudowa sieci tramwajowych, kanalizacja miasta w dzielnicach,w których dotąd kanalizacji brak, rzucaja się w oczy i świadczą o rzetelnej pracy Zarządu Miasta. A praca ta wre wtedy, gdy budżet miejski wynoszący obecnie niespełna 16 milionów złotych jest niższy od budżetu z r. 1931 o 9 milionów złotych czyli o 40%. Wskutek katastrofalnego spadku dochodów, wywołanego przesileniem gospodarczym oraz szeregiem dekretów Rządu, Zarzad miasta musiał przez szereg lat stosować drakońskie wprost oszczędności, ażeby bronić miasto przed zupełną ruiną finansowa. Wysiłki te zostały uwieńczone pozytwnym rezultatem, co więcej — zdołano równocześnie uporzadkować całokształt finansów miejskich. Budżet miejski jest zrównoważony, a finanse Krakowa znajduja się w stanie zupełnie uporządkowanym. Majątek Miasta przedstawia w tej chwili łącznie z przedsiębiorstwami wartość ok. 175 milj. zł., łącznie zaś zadłużenie gminy wynosi około 36 i pół miliona, w czym na zobowiazania krótkoterminowe przypada tylko około 350.000 zł. t. j. zaledwie około 1 procent całkowitego zadłużenia.

W końcu prelegent stwierdził, że Klub jego popierajac ten Zarząd Miasta nie czyni to tylko dlatego, że Miastem rządzą Legioniści, lecz dlatego, że uczciwa praca obecnego Zarządu miejskiego, wymaga poparcia wszystkich tych, którzy na gospodarkę miejską niespoglądają pod kątem widzenia politycznym, lecz tak jak należy, wyłącznie od strony gospodarczej.

* * *

Drugi prlegent Ob. Dr. Radzyński Rudolf, wiceprezydent stoł. król. miasta Krakowa wygłosił referat na temat

„Inwestycje miasta Krakowa w najbliższym czasie"

Po omówieniu zasad, na których odbywa się obecnie rozładowywanie bezrobocia na gruncie krakowskim w skali ogólnopaństwowej, gdzie daje się zauważyć dążenie nietylko do likwidowania bezrobocia — ale także produktywnejpracy, — mowca charakteryzował warunki rozwoju Krakowa, podkreślajac pewne cechy poszczególnych dzielnic.

I tak, Grzegórzki, Płaszów, Dąbie, Podgórze, (bez Krzemionek), i część Ludwinowa można zaliczyć do dzielnic o typie fabryczno-handlowym. **Ludwinów** jako **teren przyszłego portu** czeka na inwestycje Państwowe — gdyż Państwo Port w Krakowie budować będzie — **Dębniki** uwydatniają coraz dobitniej cechy dzielnicy o typie **charytatywno-społecznym.**— Osiedle robotnicze na Czarodziejskiej zbudowane na kilkaset rodzin przez **Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej w Krakowie** przy niereklamowanym udziale Gminy m. Krakowa to jest punkt centralny tej dzielnicy, obok powstaje schronisko dla bezdomnych im. Brata Alberta. **Osiedle Legionowe** skupi w jednej grupie domów cały szereg rodzin, które ze szczególną wdzięcznością przyjmą inicjatywę Związku uwieńczoną rezultatem przez zdobycie pewnych funduszów w B. G. K. jako pożyczki, oraz ułatwione nabycie gruntu od Gminy m. Krakowa przez obniżkę ceny uchwaloną niemal jednomyślnie przez Radę Miasta Krakowa Wreszcie zamierzona budowa wielkiej Bursy dla dzieci po poległych Policjantach przez Rodzinę Policyjną — oto szereg typowych kompleksów budynków, które pozwalają na skwalifikowanie Dębnik do dzielnicy o wyraźnym typie. Zwierzyniec, Łobzów, Czarna i Nowa Wieś oraz Krowodrza to dzielnice, z których Zwierzyniec obejmuje olbrzymi areał gruntów w postaci Błoń jako terenu rekreacyjnego dla ludności Krakowa — dalej przy Alei 3-go Maja wielki Stadion Sportowy już w dzielnicy sąsiadującej ze Zwierzyńcem, a zaś reszta Czarnej i Nowej Wsi, Łobzowa i Krowodrzy todzielnice gospodarstw warzywno-ogrodniczych, zwłaszcza Krowodrza. T. zw. „Warszawskie", jest już silniej zabudowane i sąsiaduje z Osiedlem Urzędniczym i Oficerskim, jako dzielnica o charakterystycznym obliczu — willowym.

Kraków miasto jest dość krepowane w rozwoju i urbanistycznym i komunikacyjnym przez cały szereg mostów i wiaduktów kolejowych. — Wiadukty te badź za niskie, badź za waskie nie pozwalaja na racjonalną rozbudowę sieci tramwajowej i regulacje ulic przeważnie wypadowych. — Niemniejszą rolę graią w tym kierunku dawne forty wojskowe co do których zniesienia obecnie władze wojskowe prowadza korespondencję z Miastem. Omówiwszy tak w ogólnych rzutach te warunki rozwoju miasta, Prelegent przeszedł do samego planu inwestycyjnego miasta, który na najbliższe 7 lat wymaga do zrealizowania około 80 milionów złotych. — Na pierwszy plan wybijają się drogi, których w Krakowie jest 200 klm z czego około 30 km ma nawierzchnię trwałą reszta to **szosy, które są źródłem błota w słoty a prochu w posusze.** Ażeby opanować choćby tylko w części to źródło dopływu prochu i błota do śródmieścia **trzeba około 10 milionów zł.** — a całość inwestycji drogowych wyniesie około 30 milionów zł. Dalej wysuwaja się sprawy inwestycji wodociagowych i kanałowych. Pilna jest budowa nowej łaźni ludowej, rozbudowa Parku Dra Jordana, przebudowa Parku Krakowskiego. przeniesienie ogrodów Miejskich z ul. Lubicz, gdzie już jest ciasno i ziemia wyzyskana, rozbudowa Cmentarza, która się streszcza w konieczności kupna około 100 ha ziemi na ten cel, przebudowa starych nawierzchni w śródmieściu oraz regulacja placów i zieleńców — dokończenie budowy Muzeum Narodowego, rozbudowa Gazowni Miejskiej, budowa dzielnicowych Hali Targowych, budowa szkół nowych i przebudowa starych — budowa nowych żłóbków. Oto szereg inwestycji, które są pilne i konieczne, a które pochłonać muszą dalsze dziesiątki milionów.

Wkońcu mowca omówił sprawę inwestycji tramwajowych, które wymagają również kilkanaście milionów, by ułatwić ludności zamieszkujacej peryferje, komunikację z miastem. Całość referatu była ujętą w formie pogladowej, ilustrowanej planami, to też koledzy nagrodzili referat rzęsistymi oklaskami, a Przewodniczący Związku zapowiedział spowodu spóźnionej pory **dyskusję nad referatami obu referentów na połowę czerwca.**

Niezależnie od dyskusji, jaka się odbędzie na dyskusyjnym wieczorze, **Redakcja zaprasza wszystkich Kolegów-Obywateli** do zabrania głosu na łamach „Oleandrów" na tematy referowane przez Obywateli dra Radzyńskiego i dra Kwiecińskiego.

Sprawy te dla nas, jako mieszkańców Krakowa są pierwszorzędnego znaczenia. Prosimy zatem wypowiadać swoje poglądy otwarcie, co sądzić należy o gospodarce naszych Kolegów w mieście. Krytyka rzeczowa nigdy nikomu nie szkodzi, a dobrej sprawie zawsze tylko pomaga. A zatem: **na Trybunie dyskusyjnej „Oleandrów" prosimy zabierać głos!**

Praca sekcji odczytowej

W czasie od 29. I. 1937 do 30. IV. 1937 — **Sekcja odczytowa** urządziła następujące odczyty:

29/I Mgr. Visti Folmer — „Dania kraj i ludzie" z przeźrocz. 12/II Dr. Anna Brossowa — „Matki wielkich ludzi". 19/II Dr. Mieczysław Jerzewski — „Telewizja". 26/II Dr. Stanisław Leszczycki — „Na bezdrożach Małej Azji" z przeźrocz. 5/III Dr. Bolesław Skarżyński — „Wojna chemiczna". 12/III Dr. Jerzy Langrod — „Wojna jako zjawisko społeczne". 2/IV. X. Dr. Ferdynad Mahay — „O komuniźmie". 9/IV Dr. Mieczysław Klimaszewski — „Epoka lodowa w Polsce" z przeźrocz. 16/IV Dr. Roman Wojtusiak — „Wyprawa w góry wysokiego Kaukazu" z przeźrocz. 30/IV Prof. Tadeusz Biliński — „Kiedy niemi przemówią". Referat ten poprzedził krótki odczyt wygłoszony przez ob. **Jenerała Roję** na temat przejęcia władzy przez Legionistów w dniu 1 listopada 1918 r. w Krakowie.

Poza odczytami Sekcja urządziła 4 wieczory bajek dla dzieci.

Działalność sekcji odczytowej w okresie 1936/37 r., zamyka się liczbą 25 odczytów oraz 9 Wieczorami bajek dla dzieci — przy frekwencji około 2500 osób.

Kończąc sezon 1936/37 r., Sekcja odczytowa zwraca się do Kolegów z prośbą, by zechcieli pod adresem Sekcji **nadsyłać swe życzenia**, co umożliwiłoby oraz ułatwiło Sekcji odczytowej ułożenie programu odczytów na nadchodzący sezon jesienny.

WIECZÓR MUZYKI OPEROWEJ.

Dnia 23 kwietnia b.r. odbył się w Olendrach staraniem Sekcji artystycznej Oddziału Krakowskiego Zw. Leg. Pol. Wieczór Muzyki Operowej

Artyści odśpiewali wyjątki z op. „Aida" Verdiego pod kierownictwem dyr. B. Wallek-Walewskiego, który z całą starannością i umiejętnością przygotował do występu artystów.

Partię tytułową Aidy odśpiewala Karolina Safri-Tomaszkiewiczowa, art. oper, która ma za sobą szereg koncertów estradowych w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i innych miastach polskich, oraz szereg audycyj radiowych. Brak Opery w Krakowie nie pozwala jej na występy sceniczne, a szkoda, bo recenzenci muzyczni tak w Krakowie, jak Warszawie i Poznaniu jednogłośnie uznali, że głos P. Safri ma wszelkie walory do okazania swego piękna i technicznego wyszkolenia przedewszystkim na scenie operowej.

Jako Amneris wystąpiła P. Wiktoria Pastówna, która grała na scenie operowej we Wilnie, Lwowie, Warszawie, Krakowie i Katowicach i powyższą partię śpiewała już kilkanaście razy na rozmaitych scenach polskich.

P. Mieczysław Jaworski debiutował w roli Radamesa i przedstawił się słuchaczom jako wybitny tenor bohaterski.

Artyści odnieśli wielki sukces, który objawiał się w brawurowych i długo trwających oklaskach.

Sala była przepełniona po brzegi tak, że wielu stać musiało przed salą.

Wieczór zaszczycili swą obecnością P. Wojewoda Płk. Michał Gnoiński wraz z sekretarzem Radcą Stańkowskim oraz przedstawiciele krakowskiego Okręgu Zw. Leg. Pol.

POWSTAJE KOŁO DRAMATYCZNE.

Wobec zbliżającego się otwarcia scenki legionowej w Oleandrach, Sekcja Artystyczna zamierza utworzyć stałe Koło Dramatyczne i prosi Kolegów o zgłaszanie się do współpracy. W pierwszym rzędzie proszona jest młodzież, a więc córki i synowie Kolegów w wieku lat od 15—20 i ewentualnie krewni. Koło to, złożone z amatorów-adeptów sceny, poprowadzi kierownik sekcji artystycznej ob. Fuzakowski, który też przyjmuje zgłoszenia w każdy piątek od g. 6—8 wieczorem w Oleandrach.

Stan biblioteki Oddziału

Stan biblioteki w dniu 1. VI. 1937 był następujący:

Ilość skatalogowanych książek	1281
Zakupione książki oprawne nie ujęte jeszcze w katalog	35
w oprawie jest książek	50
nieoprawionych książek	10
Razem	**1376**

Z biblioteki korzysta 120 członków Związku, w tem zalegają z oddaniem książek ponad 2 tygodnie:

Albin Jerzy od 2 kwietnia 1937 2 ks., Baran Marcin od 30 kwietnia 3 ks., Bujak Stanisław od 2 kwietnia 1 ks., Chwastek Władysław od 16 marca 1 ks., Czarnik Jan od 27 kwietnia 2 ks., Furmanczyk Wacław od 8 stycznia 1 ks., Gryniewicz Tadeusz 1 ks., Gładysz Józef od 13 kwietnia 1 ks., Jarema Mikołaj od 26 lutego 1 ks., Kostecki Stanisław od 2 kwietnia 2 ks., Kopalski Jan od 20 kwietnia 1 ks., Kwiatkowski Władysław od 6 kwietnia 4 ks., Kożuchowski Stanisław od 9 sierpnia 1936 2 ks., Kamieniarz Paweł od 23 października 1936 1 ks., Leśniak Jan od 9 marca 1937 1 ks., Oleszczuk Stanisław od 5 stycznia 2 ks. Pajęczkowski Jan od 26 stycznia 1 ks., Smenda Roman od 19 stycznia 1 ks., Szewczyk Rudolf od 30 kwietnia

1937 1 ks., Tokarz Edward od 23 marca 1937 2 ks., Widliński Jan od 23 listopada 1936 1 ks., Wierzbanowski Władysław od 12 marca 1937 4 ks., Wojas Kazimierz od 13 kwietnia 1937 1 ks.

Ponadto zalegają:

Grzesiakowa Helena od 7 kwietnia 1936 1 ks., Guniowa Henryka od 16 kwietnia 1937 2 ks., Rosiowa Maria od 23 kwietnia 1 ks.

OFIARODAWCY:

Gajewski Ludwik 3 ks., Inż. Sabiński 4 ks., Sapecki Karol 3 ks., Trzos Henryk 1 ks., Raczek Adam 3 ks., Czarnik Józef 2 ks.

* * *

BIBLIOTEKA ODDZIAŁU zostanie chwilowo zamknięta spowodu konieczności przeprowadzenia inwentaryzacji książek. Dlatego uprasza się Obywateli czytelników aby zechcieli zwrócić wypożyczone książki najdalej do dnia 15 czerwca b. r.

O dacie ponownego otwarcia biblioteki zostaną czytelnicy zawiadomieni.

Zakończenie turnieju szachowego

Sezon zimowy pięknego i szlachetnego sportu gry szachowej, uprawiany z zapałem przez Kolegów w naszej świetlicy oleandrowej został zakończony turniejem. Do konkursu zapisało się 17 członków, z których 1 do zawodów nie stanął.

Ostateczne wyniki konkursu przedstawiają się następująco: 1-szy **Feliks Kulesza,** 2-gi **Jan Sysło,** 3-ci**Władysław Motyl,** 4-ty **Józef Surman** i 5-ty **Wacław Furmańczyk.** Zwycięzcy zostali nagrodzeni pięknemi nagrodami wręczonymi w gabinecie Prezesa Oddziału dra St. Korczyńskiego w obecności członków Komisji Pracy Społecznej.
wodnikom, którzy postanowili wziąć udział w no-

Nagrody sprawiły wiele radości zwycięzkim zawych zawodach przygotowujących się w jesiennym sezonie na terenie „Oleandrów", a przewidzianych jako zawody szachowe międzyorganizacyjne kombatanckie.

Sekcja strzelecko-łucznicza

Sekcja Strzelecka zawiadamia swych członków, że treningi już się rozpoczęły i odbywają się w każdą niedzielę od godz. 11—12 na strzelnicy małokalibrowej P. W. ul. Zwierzyniecka 26. Równocześnie odbywają się strzelania o Odznakę Strzelecką. Udział w strzelaniach mogą brać wszyscy zweryfikowani członkowie Związku Leg. Pol. Oddział Kraków. Amunicję do tych strzelań otrzymują członkowie bezpłatnie (10 strzałów na osobę). Członkowie rodzin mogą strzelać o Odznakę Strzelecką za zwrotem kosztów amunicji. (Zgłoszenia u dyżurnego na strzelnicy).

Uprasza się wszystkich członków Sekcji o zgłoszenie się w Sekretariacie w dniach dyżurów (środy) pomiędzy g. 18—19 **w ciągu miesiąca czerwca,** celem podpisania kart zgłoszeń do Pol. Związku Strzelectwa Sportowego.

Tych członków, ktorzy nie zgłoszą się w ciągu miesiąca czerwca, skreśli się z Sekcji jako rezygnujących.

Za Okręgowe Zawody Strzelecko-Myśliwskie otrzymaliśmy dyplom za drugie miejsce, co dla nas jest bardzo zaszczytne, gdyż za konkurentów mieliśmy zespoły z Okręgu krakowskiego dobrze przygotowane i zajmujące poważne miejsca w sporcie strzeleckim.

Zawody Międzypułkowe odbędą się w dniu 4 lipca 1937. Zgłoszenia do dnia 2 lipca 1937. Zgłoszenia członków Sekcji Strzelecko-Łuczniczej celem podpisania kart zawodników do P. Z. S. S. w ciągu miesiąca czerwca b. r.

Apelujemy do wszystkich członków Związku Leg. Pol. Oddział Kraków o zapisywanie się na członków Sekcji i branie udziału w życiu Sekcji, bo przecież strzelać każdy z nas potrafi, a sportowcem stanie się tak samo jak żołnierzem w 1914 roku.

żadnych kosztów nie ponoszą członkowie. Wydatku 1 zł. **rocznie** nie można brać pod uwagę, a amunicję i broń mamy bezpłatnie dzięki Zarządowi Związku i troskliwym zabiegom ob. Skarbnika.

Za Wydział: Inż. Rakisz Mieczysław Kierownik Sekcji. Kapusta Julian Sekretarz Sekcji.

SEKCJA WĘDKARSKA. Z dniem 1 czerwca b. r. otwartą została w ramach komisji Pracy Społecznej Sekcja sportu wędkowego. Zapoczątkowane rozmowy ze Starostwem pow. o zniżki przy wyrobieniu karty rybackiej jakoteż Stowarzyszeniem Zawodowych Rybaków w Krakowie o wydatne obniżenie opłaty członkowskiej rokują widoki pomyślnego załatwienia. Zgłoszenia przyjmuje ob. Kulesza we wtorki i piątki od 17—19 w świetlicy, względnie pocztą do sekretariatu Związku.

Bratnia Pomoc

Na tym odcinku pracy związkowej jak uprzedniej kadencji, nie ma zastoju. Od czasu objęcia prac przez nowo powstałe sekcje, wpłynęło do sekretariatu Bratniaka ogółem 158 spraw, w tem 18 podań o posady, o pożyczki 20 podań, o zapomogi w formie bonów żywnościowych 48 podań, w sprawie umorzenia zaległych składek 16 podań, różnych — 58 podań. Za okres po koniec kwietnia Bratnia Pomoc przyszła z pomocą najbiedniejszym członkom, wydając na ten cel w formie bonów, pożyczek drobnych, zapomóg pieniężnych łącznie kwotę Zł. 780 gr. 28, w kwocie tej za bony żywnościowe wydane członkom mieści się kwota 455 zł.

Niezależnie od wyżej wspomnianej akcji, zaopatrzono darami w okresie przedświątecznym 262 rodzin, obdarowania dokonano w ścisłem porozumieniu z Kołami pułkowymi, których delegaci przedstawiali listy członków pomocy tej potrzebujących.

Dla usprawnienia akcji pomocy najbiedniejszym, celem uniknięcia wypadków niewłaściwego wspomagania takich jednostek, które tej pomocy

nie potrzebują, Sekcja informacyjno-ewidencyjna opracowuje dokładną ewidencję członków, którzy o pomoc proszą, badając ściśle ich stan majątkowy, wysokość uposażeń i ilość członków rodziny. W tym wypadku Bratnia Pomoc opiera się także na zestawieniach sporządzonych i nadesłanych przez poszczególne Koła pułkowe.

Zdarzają się dość częste wypadki, że koledzy nasi są członkami poszczególnych Kół pułkowych, natomiast nie poddali się weryfikacji zarządzonej przez Oddział Związku i z tego powodu nie figurują w ewidencji Oddziału, jednak mimo to zwracają się do Bratniaka Oddziału o pomoc. Tym Obywatelom przypomina się, że naskutek uchwały Zarządu Oddziału Bratnia Pomoc bezwarunkowo odmawiać będzie pomocy do czasu, aż zadość uczynią obowiązkowi i zarejestrują się w Oddziele.

Obecnie Bratnia Pomoc tworzy 6 sekcji w następującej obsadzie: przewodniczący Bratniej Pomocy ob. dr. **K. Bunsch**, zastępca ob. **Jan Dębosz**, Sekretariat ob. **Edward Mayer**, Sekcja pracy-poprawy bytu dr. **Bunsch**, Sekcja informac.-ewidencyjna ob. kpt. **Rerutko**, Sekcja pomocy zawodowej a) lekarska ob. dr. **Gołąb**, b) prawna ob. dr. **Bunsch** i ob. dr. **Kwieciński**, c) pomoc szkolna ob. dr. **Rysiewicz**, Sekcja wdów i sierót ob. **Tarnowski**, Sekcja inwalidów i niezdolnych do pracy ob. kpt.**Grechowicz Klemens**. Sekcja kolonij wakacyjnych ob. **Rutkowski Andrzej**. Godziny urzędowania Bratniej Pomocy pozostają bez zmiany t. zn. we wtorki i piątki każdego tygodnia, w inne dnie Bratnia Pomoc nie przyjmuje. Przytem zaznacza się, że w sprawie bonów należy zgłaszać się tylko **w piątki**.

Sekcja pracy i poprawy bytu to jedno z najtrudniejszych zagadnień, wymagające ostrożnych poczynań, temwięcej, że na tym odcinku często natrafia się na brak zrozumienia ze strony kierowniczych jednostek poszczególnych urzędów lub też zakładów pracy. Z tego też miejsca Bratnia Pomoc apeluje do wszystkich członków Związku Legionistów, którzy zajmują stanowiska kierownicze poszczególnych urzędów czy to państwowych lub samorządowych, aby w wypadkach kiedy zgłasza się przedstawiciel Bratniej Pomocy, aby nie dawali na siebie czekać, jak to niejednokrotnie ma miejsce całemi godzinami na kolejkę. Członkowie interweniujący, najczęściej dla załatwienia spraw bieżących zmuszeni są przeważnie zwalniać się od zajęć służbowych, mając zaś czas ograniczony nie mogą wystawać godzinami w urzędach i instytucjach. Toteż apelujemy i prosimy Obywateli o ułatwienie przedstawicielowi Bratniej Pomocy pracy i zabiegów.

Sam problem zdobycia pracy dla naszych bezrobotnych również pozostawia bardzo wiele do życzenia. Jeśli chodzi o obecny stan bezrobocia między naszymi legionistami, to stwierdzić z ubolewaniem należy, że liczba ich jest poważna. Mamy zarejestrowanych ogółem 14 4osób. Mimo wydanego polecenia przez Pana Premiera Sławoj-Składkowskiego, że nie wolno zwalniać jednostek, wykazujących się zasługami w odzyskaniu niepodległości, jest cały szereg naszych legionistów, którzy pozostają bez pracy, a jeśli ją uzyskują, to przeważnie pracę tymczasową, a po kilku tygodniach albo miesiącach są redukowani. Ten stan rzeczy musi nareszcie znaleźć załatwienie przez odpowiednie zarządzenie miarodajnych czynników. Znamy wypadki, jakie swego czasu zajęli stanowisko niektórzy Panowie Wojewodowie n. p. w kieleckiem, gdzie p. Wojewoda wyraźnie przy obejmowaniu władzy zaznaczył, że taki a taki czas daje p. starostom do umieszczenia bezrobotnych legionistów — zarządzenie to miało swój skutek. Byłoby więc bardzo wskazanem, aby dla przypomnienia ponowić to zarządzenie, a niewątpliwie miałaby ono ten skutek, że po 20 latach w odzyskanej Ojczyźnie w miejscu, z którego odmaszerowały szeregi Marszałka, nie byłoby słychać lamentu szarej braci legionowej na brak pracy i chleba, który im się prawnie należy, natomiast rozbrzmiewałoby echo rytmicznego tępa pracy, boć przykazaniem Oleandrów jest, aby stąd promieniowała i pobudzała masy nie do żebraniny, ale twórczej pracy dla dobra Państwa.

Nie do pomyślenia jest aby ta garstka straceńców, która na ofiarny stos szła nie oglądając się na jutro — dzisiaj w wolnej Ojczyźnie przymierała z głodu, własnych dzieci nakarmić i wychować nie mogła a w zanadrzu nosiła trud, znój, kalectwo i rany dumnie, nosiła oznaki Legionowe przyznane Krzyże po to, aby żyć z dnia na dzień w niepewności jutra.

Bratnia Pomoc apeluje z tego miejsca do wszystkich Obywateli-Legionistów, którzy dzierżą w swych rękach władzę w poszczególnych urzędach państwowych czy samorządowych lub innych zakładach pracy, aby zechcieli samorzutnie, nie na podstawie nakazu interesować się zagadnieniem bezrobocia w naszych Oleandrach i zgłaszali o wolnych miejscach, jakie są w poszczególnych instytucjach, aby ulżyć nędzy, zabezpieczyć chleb codzienny uczciwą pracą tym jednostkom, które z dnia na dzień wyczekują na zajęcie.

Kioski

W sprawach kiosków podaje się do wiadomości Kolegów, że w dzielnicach od I—VIII. żadnych nowych kiosków uzyskać nie można i wnoszenie podań jest zgóry bezprzedmiotowe. Na kioski w innych dzielnicach podania należy kierować przez Związek Inwalidów, który na podstawie umowy z Gminą ma wyłączność na kioski.

Wszelkie podania należy adresować do władz względnie instytucji, od których zależy załatwienie i przedkładać w 2 egzemlarzach ponieważ brak odpisu uniemożliwia ewidencję, a co zatem idzie utrudnia interwencję.

ZAOPATRZENIA Z TYTUŁU KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI. Ostatnio ogłosiła Naczelna Komenda listę b. legionistów względnie ich rodzin, którym przyznano stałe zaopatrzenie z tytułu posiadanego Krzyża Niepodległości. Lista obejmuje 51 nazwisk, a wysokość zaopatrzenia, zależnie od stanu niezdolności do pracy względnie stanu rodziny waha się od 15 do 90 złotych miesięcznie. M. i. na liście znajdują się następujące nazwiska, będące w ewidencji Bratniej Pomocy naszego Oddziału:

Bałukowa Helena, wdowa, 3 sieroty, Kraków, Poselska 7, — 72 zł., Bodzoniowa Maria, wdowa, Świątniki Górne, 30 zł., Gromczakiewicz Maria, wdowa, 1 sierota, Kraków, Wodna 7, — 60 zł., Kozera Jan, Kraków, Grodzka 39 — 90 zł., Senowska Maria, wdowa, Kraków, Łobzowska l. 60 — 45 zł.

Oleandry z żywymi idą naprzód

Rok już blisko dobiega, jak Prezydium Oddziału Związku rzuciło na łamach „Oleandrów" pod rozwagę ogółu myśl utworzenia legionowego stypendium dla najzdolniejszego a niezamożnego ucznia, któryby dzięki pomocy materialnej stypendium mógł kończyć szkoły i stać się pożytecznym i wartościowym członkiem społeczeństwa. **Myśl okazała się szczęśliwą.** Dzięki zabiegom i staraniom Komitetu Organizacyjnego, wyłonionego spośród członków Oddziału, **zdołano pozyskać dla tej idei szereg poważnych osobistości z poza Oleandrów** i co zatem idzie, zapewnić drogą zobowiązań ofiarnych a uspołecznionych Obywateli, fundusze. Dzięki temu też, nie jedno, ale prawdopodobnie **trzy stypendia** będą mogły być już przyznane z początkiem przyszłego roku szkolnego zasługującym na to uczniom!

Jest to dowód żywotności naszej Organizacji, która nie zasklepia się tylko we wspomnieniach własnej (jakże-ż już wobec życia odległej!) historii, ale z żywym społeczeństwem nietylko idzie naprzód — ale stara się iść na jego czele...

* * *

W dniu 29 kwietnia o g. 18 odbyło się Walne Zebranie Członków Stypendium „Oleandry". Uchwalono Regulamin i wybrano Władze Funduszu Stypendyjnego.

Do Zarządu zostali wybrani:

Wicemarszałek Senatu, dr. Mikołaj **Kwaśniewski**, prezes Okręgu Zw. Leg. Pol. w Krakowie, prezes Oddziału, naczelnik Wydziału K. O. S. K. dr. St. **Korczyński**, inż. Juliusz **Kuźniak**, **wizytator** K. O. S. K., **Dorawski** Józef, Dyrektor Komunalnej Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie, dr. Tomasz **Lulek**, prof. U. J., dr. Eugeniusz **Klassa-Brunicki**, Dyrektor Szpitala O. O. Bonifratrów i dr. Ludwik **Wilczyński**, lekarz.

Do Komisji rewizyjnej weszli: mjr. Mieczysław **Borowiec**, Naczelnik Wydz. Dyr. Poczt i Telegr. dr. Franciszek **Bieda**, prof. U. J. ob. Władysław **Prajer**, kustosz Muzeum Narodowego, ob. Stanisław **Stankiewicz** i ob. kpt. Stanisław **Pacuła.**

Do Wydziału Szkolnego Funduszu zaproszeni zostali : wizytatorowie K. O. S. K. prof. E. **Baliński**, dr. St. **Skalski**, prof. Feliks **Bursa** i inż Ju-Juliusz **Kuźniak** oraz prof. Państw. Szkoły Przemysłowej inż. Jan **Sabiński.**

Szczegółowe sprawozdanie z Funduszu Stypendyjnego złoży na Zebraniu Informacyjnym skarbnik ob. Dembosz.

Imieniny Prezesa

W przeddzień obchodu uroczystości św. Stanisława, patrona Ziemi Krakowskiej, urządzili Członkowie Zarządu Oddziału i poszczególnych Komisji i Sekcji miłą niespodziankę drowi Stanisławowi Korczyńskiemu, urządzając w skromnych ramach „Oleandrów" domową uroczystość imienin swojego Prezesa.

W sali odczytowej „Oleandrów" zapełnionej po brzegi członkami Oddziału i osobistymi przyjaciółmi Solenizanta w obecności Delegatów Kół Pułkowych, Zarządu Okręgu oraz Oddziału odbył się uroczysty wieczór ku Jego czci.

Po odśpiewaniu Kantaty przez Chór Legionowy pod batutą p. J. Nowaka, złożył życzenia im. Zarządu b. wiceprezes ob. radca Zachariasiewicz, zaś ob. Czapla imieniem Straży Bezpieczeństwa, jako komendant tejże, wręczając Prezesowi piękny bukiet kwiatów, upominek od strażników.

Chór śpiewa „Niech żyje nam", orkiestra mandolinowa uczenic Gimn. Król. Wandy gra „tusz" a obecni z zapałem wtórują melodji i słowom pieśni.

Wzruszony Solenizant podziękował w serdecznych słowach wszystkim obecnym za te objawy życzliwości **wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Marsz. Rydza-Śmigłego i Rzeczypospolitej.**

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna wieczoru, muzykalno-wokalna, przy udziale Chóru Legionowego, solistów oraz orkiestry mandolinistek — których produkcje spotkały się z zasłużonymi oklaskami uznania zebranej publiczności.

Nadrugi dzień w gabinecie Solenizanta w „Oleandrach" zebrali się w godzinach popołudniowych przedstawiciele wszystkich Kół Pułkowych i Zarządu Okręgu, Zarząd Oddziału w pełnym składzie, a nadto przewodniczący poszczególnych Komisyj i Sekcyj Oddziału oraz Senatorowie i Posłowie legioniści.

Po wielu przemówieniach wręczono Solenizantowi skromną lecz piękną pamiątkę, a nadto uchwalono ufundować dla Oddziału artystycznie wykonaną okazałą plakietę, symbolizującą zjednoczenie wszystkich Kół Pułkowych.

Herbatką towarzyską zakończono tą miłą koleżeńską uroczystość uczczenia imienin swojego Prezesa.

J. S.

Kronika

Zebranie informacyjne

Dnia 13 czerwca b. r. odbędzie się w Oleandrach Zebranie Informacyjne członków Oddziału. Początek punktualnie o g. 9 rano.

Marszałek Rydz-Śmigły Doktorem

Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał godność doktora medycyny **honoris causa** na uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. W promocji wzięli udział oprócz całego grona profesorskiego Uniwersytetu minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski z wicemistrem prof. Ujejskim, ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, marszałek Senatu Prystor i gen. Żeligowski. Po promocji, która się odbyła wśród podniosłego nastroju, Marszałek zaszczycił swoją obecnością lokal korporacji akademickiej „Polonia", gdzie nowego Doktora, przyjmowano skromnym, studenckim śniadaniem.

ZAŁĄCZONA DEKLARACJA na osobnej kartce pocztowej służy do zgłaszania swego przystąpienia do pracy Sekcji Zewnętrznej, jako komórki organizacyjnej Komisji Pracy Społecznej. Zadania i cele tej akcji wyłuszczył ob. inż. Sabiński w artykule p. t.: „O zjednoczony front uczciwych ludzi"'.

Niewątpliwie wielu Obywateli, którym odpowiadają poglądy zawarte w rzeczonym artykule, zgłosi się do apelu. Gotowość swoją do pracy należy zameldować na tej właśnie kartce; przesłać ją pocztą do Oleandrów, bądźteż osobiście złożyć podpisaną w Sekretariacie.

CZEKI P. K. O. dołączone zostały do dzisiejszego numeru „Oleandrów" dla Obywateli-Członków zamiejscowych w tym celu, aby zechcieli przez P. K. O. wyrównać zaległe wkładki. Również i miejscowym Członkom przypominamy o tym organizacyjnym obowiązku. Organizacja, która ma być aktywną musi mieć pieniądze. Wiadomo, że bez pieniędzy nic się nie da zrobić.

A więc Obywatele: **płacić składki!**

OSTATNI ODCZYT PRZED WAKACJAMI odbędzie się staraniem sekcji odczytowej dnia 18 bm. w piątek o godz. 19 jak zwykle w dużej sali Oleandrów. Odczyt wygłosi prof. U. J. Dr. **Odo Bujwid** na temat: „Moje wrażenia z ostatniej podróży po Ameryce".

Komisja Weryfikacyjna ogłasza, że weryfikacja członków Kół Pułkowych przewleka się, ponieważ Koła nie delegują swoich przedstawicieli, bez których sprawy przyjęcia nie mogą być rozpatrywane. Komisja przypomina równocześnie, że posiedzenia swoje odbywa raz na miesiąc, sekretariat zaś urzęduje i udziela wyjaśnień w każdy poniedziałek (o ile nie wypada w ten dzień święto) od g. 18—20.

Dlaczego, Obywatele ociągacie się z podpisywaniem deklaracji ideowej?

W myśl przepisów nowego statutu Zw. Leg. Pol. zostały wydane deklaracje ideowe, które każdy członek Oddziału obowiązany jest podpisać. Deklaracje te zaopatrzone uwagami komendy pułkowej, Oddziału przesyłane są następnie do Warszawy. Niestety, akcja ta postępuje b. powoli. Ogromna większość Kolegów nie interesuje się zupełnie deklaracją. Dlaczego? Deklarację otrzymać można i podpisać w sekretariacie Oddziału zawsze w godzinach urzędowych.

Przywróceni w prawach członków po wyrównaniu zaległych składek zostali: Weinreb Salomon i Popczyński Stanisław.

Dalsza lista członków, którzy w myśl uchwały Zarządu, spowodu zalegania ze składkami, zostali zawieszeni w prawach członków:

Bereta Jan, Baliga Tomasz, Bacz Jan, Brachowski Paweł, Bryndzki Bolesław, Bator Józef, Chruszczek Józef, Czopek Mieczysław, Dziedzic Piotr, Drożdż Walenty, Dąbski Jacek, Fryc Andrzej, Hałat Adolf, Hanuszkiewicz Stefan, Jodłowski Wacław, Kowalski Władysław, Leicht Ludwik, Lisowski Franciszek, Lasoń Józef, Łuczyński Józef, Mykietyszyn Bazyli, Mieroszewski Jan, Miechowski Jan, Madej Antoni, Momot Wincenty, Mrowiec Wacław, Olejarz Józef, Okly Wiktor, Piasecki Adolf, Petrek Józef, Rasiński Antoni, Śliwa Władysław, Skoczeń Skoczyński Tadeusz, Siwek Józef, Sobański Józef, Suckert Franciszek, Targalski Zygmunt, Tarada Jan, Wojtusiak Augustyn, Węgiel Józef, Wosiński Michał, Zaręba Michał, Zagrabiński Antoni, Ziernicki Adam.

Automatyczny bilard dla rozrywki członków został ostatnio sprawiony i oddany dla miłośników tego wesołego sportu w szatni Oleandrów.

Zarząd Gmachu apeluje do wszystkich, którzy przebywają w obrębie Oleandrów, aby szanowali urządzenia wnętrza oraz nie dopuszczali do zanieczyszczania zarówno sal jak i kurytarzy oraz schodów. Tyczy się to również inwentarza ruchomego jakoto krzeseł, foteli, stołów oraz zasłon do okien. Ostatnio n. p. zaszedł wypadek pożałowania godny, a świadczący niepochlebnie o ustosunkowaniu się jakiegoś obywatela do własności Związku. Oto zawieszone świeżo odczyszczone zasłony okienne w sali nr. 55. (na II piętrze) zastano na drugi dzień silnie zabrudzone śladami wycierania zbrudzonych rąk.

Nowy portier w Oleandrach. Z dniem 1 kwietnia b. r. został zwolniony dotychczasowy portier Oleandrów ob. Walenty Iwanowicz, w jego zaś miejsce objął te same obowiązki Władysław Dobrowolski.

Przyjeżdżający z prowincji Obywatele do Krakowa zgłaszają się często, nawet w nocy, do zarządcy gmachu ob. Martinka, prosząc o przenocowanie w Oleandrach. Wyjaśnia się, że Oleandry nie są urządzone jako hotel i — na razie przynajmniej — nie można w żaden sposób liczyć tu na

nocleg. Aby uniknąć straty czasu i połączonych z tem kosztów przejazdu od kolei na Aleje 3-go Maja zwraca się uwagę Obywatelom.

POSZUKUJE Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości rodziny śp. Zygmunta Zborowskiego, odznaczonego Krzyżem Niepodległości zarządzeniem z dnia 16. III. 1937. Ktoby wiedział o adresie rodziny — niech raczy zawiadomić sekretariat Związku Oddział w Krakowie (Oleandry), względnie Komitet Krzyża, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 1.

KTO PAMIĘTA? Koledzy, którzy przebywali w 1918 r. w obozie internowanych w Huszt i znali ob. Konarskiego Zdzisława, proszeni są o wystawienie poświadczenia z jego pobytu w obozie w przeciągu trzech miesięcy w okresie od 16 lutego 1918 r. począwszy. Poświadczenie takie należy przesłać pod adresem: Skawina k/Krakowa Nr. 60, p. Konarski Zdzisław.

NOWELIZACJA USTAWY INWALIDZKIEJ.

Na ostatniej sesji parlamentarnej, obie Izby Ustawodawcze uchwaliły dalszą nowelizację ustawy inwalidzkiej. Wśród całego szeregu doniosłych zmian wprowadzonych do ustawy, został termin zgłaszania roszczeń o zaopatrzenie przesunięty do dnia 31 grudnia 1937 r. Termin ten dotyczy tak b. legionistów, jako też i pozostałych sierót, wdów i rodziców.

W nowelizacji tej został również wprowadzony przepis poddawania ponownemu badaniu przez komisje rewizyjno-lekarskie tych inwalidów wojennych, których procent utraty zdolności do zarobkowania, był ustalony na stałe.

Ponadto nowelizacja ustawy wprowadza nader ważne i korzystne zmiany przy kapitalizacji renty, wypłacie renty dla przebywających w szpitalach i zakładach, wkońcu w dziedzinie zatrudnienia, które obejmuje również wdowy po inwalidach.

Nowelizacja wejdzie w życie z dniem 1 czerwca 1937 r., lecz dopiero po ogłoszeniu tej ustawy w urzędowym Dzienniku Ustaw.

Dyrektor Muzeum Wojska zwrócił się do Komendy Naczelnej z prośbą o współdziałanie w zbogaceniu działu Legionów Polskich. Komenda Naczelna apeluje do wszystkich Legionistów by dla zrealizowania tego celu nadsyłali do Muzeum Wojska wszelkie pamiątki w postaci mundurów, broni, obrazów, fotografii, odznak i t. p. z czasów walk legionowych. Adres: Muzeum Wojska, Warszawa, Aleja 3-go Maja L. 13.

Kronika żałobna

Zmarli ostatnio w Krakowie b. legioniści: Hrodil Władysław, sierżant W. P. oraz Młynarczyk Piotr, urzędnik kolejowy, oraz żona legionisty ś. p. Urszula Markiewiczowa.

Sp. EDMUND BIEDER

Zmarł poeta — krakowski poeta — jeden z tych typów, jaki wytworzył się w czasach przedwojennych w Krakowie, w czasach „Młodej Polski".

Edmund Bieder był poetą z natury i z talentu, z powołania i z zamiłowania, ze sposobu bycia i skłonności do życia na drodze trochę oddalonej od utartych ścieżek.

Prawdopodobnie nie mógł inaczej — zanadto go ciągnęła możność swobodnego oddawania się poetyckim natchnieniom. Przedwojenna i bezpośrednio powojenna czytająca publiczność krakowska znała jego wiersze z łamów krakowskiej prasy.

W czasach wielkiej wojny śp. Bieder **przywdział mundur legionowy 2 p. uł.** zresztą, słusznie, służył Marsowi i idei legionowej, raczej swoim talentem poetyckim i rymami.

W późniejszych powojennych czasach trochę zgorzkniały poeta zniknął prawie z horyzontu krakowskiego, chętniej przebywał w uzdrowiskach, przytem organizm, wyczerpany, zaczął coraz bardziej niedopisywać.

Dość często jeszcze chwytał za pióro, sam się już prawie nie udzielał towarzysko. Ostatnie kilka miesięcy był już ciężko chory, zmarł też (w 59 roku życia) w klinice. Teraz, po Jego zgonie, historia poezji przypomni sobie to nazwisko.

Koła Pułkowe.

„Żołnierz Legionów"

Komenda Naczelna przy udziale wszystkich Kół Pułkowych wydała w dniu 12 maja br. w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiegi 1-szy numer wydawnictwa „żołnierz Legionów".

Bratni nasz organ prezentuje się zarówno treścią jak i formą bardzo dobrze a utrzymany jest głównie w charakterze rozpamiętywujących piękne tradycje pułków. Na bogatą treść składają się m. i. liczne wyjątki z pism i przemówień Komendanta, Którego niereprodukowana dotychczas fotografia dodana została jako okładka do numeru.

„żołnierz Legionów" został wydany w nakładzie 20 tys. egzemplarzy i według zapowiedzi Komitetu Redakcyjnego ukazywać się będzie 4 razy do roku a to w dniach 12 maja, 6 sierpnia, 11 listopada i 15 lutego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa ul. Matejki 3.

◆ **1 p. p. Leg.**

Wykluczeni z Koła 1 p. p. Leg.

Wykluczeni z Koła 1 p. p. Leg. zostali orzeczeniem Komisji przy wymienionym Kole następujący dotychczasowi członkowie:

Barański Feliks, Borysiak Józef, Chmielewski Kazimierz, Cybulski Jan, Dackiewicz Michał, Dębski Stefan, Gąska Piotr, Haduch Antoni, Handzel Ludwik, Koczocik Ignacy, Kucia Walenty, Majewski Stanisław, Massar Roman, Polewski Władysław, Puszczan Stanisław, Różański Kazimierz, Rysiak Stanisław, Turkot Roman, Tymków Józef i Wiśniewski Tomasz.

4 p. p. Leg.

Komendant Koła 4. p. p. Leg.

Komendantem Koła 4 p. p. Leg. Pol. został mianowany rozkazem Naczelnej Komendy ob. mjr. dr. Polakiewicz Karol, pierwszym zastępcą ob. gen. bryg. dr. Kołłątaj Szednicki, drugim zastępcą ob. Stanisław Bugajski.

6 p. p. Leg.

Nowa komenda 6 p. p. Leg.

Nowa Komenda Koła 6 p. p. leg. Oddział w Krakowie. Na Walnym Zebraniu członków Oddz. Koła 6 p. p. leg. w dniu 20. II. b. r. Komendantem Oddziału Koła w Krakowie, został wybrany ob. ppłk. Służewski Jan, a zastępcą Kom. ob. inż. Schoen Tadeusz. Do Kom. Oddziału Koła wybrani: ob. Obidowicz Jan na sekretarza, ob. Czadowski Marian na skarbnika, ob. Dynowski Józef na ref. pom. kol. Na zastępców: ob. inż. Krzesz Zygmunt, ob. Dauksza Bolesław i Sochański Bronisław. Do Kom. Rew. wybrano jako członków: ob. por. Wnęk Jan, ob. docent dr. Stępowski Roman i Kardyć Jan. Zastępcy: Trzos Henryk, Wcisło Franciszek i Dukalski Tadeusz.

Komenda Oddziału Koła zawiadamia swych członków, że dyżury komendy odbywają się w Oleandrach, w każdą środę od godz. 17 do 19 w sali Nr. 55. II. p., a miesięczne Zebrania w pierwszą sobotę każdego miesiąca.

VI Baon

Walny Zjazd członków Koła VI B.

Komenda Koła zwołuje Walny Zjazd członków Koła na dzień 27 czerwca b. r. w Warszawie.

W pierwszym dniu Zjazdu po złożeniu hołdu w Belwederze, raportu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i odsłonięciu pomnika ś. p. Satyra-Fleszara na Powązkach odbędą się obrady Zjazdu, a wieczorem nastąpi zbiorowy wyjazd do Wilna, celem złożenia hołdu Sercu Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie. W Wilnie będzie zorganizowane zwiedzanie miasta oraz wycieczki do Trok, Werek i Zielonych Jezior.

Uczestnikom Zjazdu przysługiwać będzie zniżka na przejazd koleją z miejsca zamieszkania do Warszawy w wysokości 50% normalnej ceny biletu i zniżka na przejazd powrotny z Warszawy lub Wilna do stacji wyjazdowej w wysokości 50%.

Przejazd uczestników Zjazdu zakupionym w tym celu pociągiem do Wilna i z powrotem do Warszawy pokryty będzie w całości z funduszów specjalnych Koła, jak również wyżywienie uczestników w Warszawie w dniu 27. VI. i w Wilnie w dniu 28. VI.

Rodziny członków Koła nie mogą brać udziału w Zjeździe. Bliższych szczegółów udzieli sekretariat Koła w czasie dyżurów.

Rezerwat w Krzywopłotach

Oddziały Koła w Lublinie i Łodzi podjęły akcję mającą na celu urządzenie rezerwatu w Krzywopłotach. Akcja powyższa dała już wyniki w postaci zbiórki ofiar na koszty urządzenia rezerwatu. Oddział w Lublinie podjął opracowanie ilustrowanej broszury dla szkół z opisem bitwy pod Krzywopłotami. Dochód z broszury ma być przeznaczony na urządzenie rezerwatu.

1 p. ul.

Zarząd Koła 1. p. ul.

Zarząd Koła b. żołn. 1 p. Uł. Leg. Pol. Oddział w Krakowie zawiadamia, że Komenda Koła zatwierdziła na Komendanta Oddziału w Krakowie ppłk. dypl. Józefa Pętkowskiego (8 p. Uł.) na zastępcę Komendanta sen. Edwarda Kleszczyńskiego (Plac Szczepański5); na sekretarza (Lenartowicza 17).

2 p. ul.

Nowy Zarząd Oddziału Koła 2 p. ul.

W dniu 18. IV. b. r. odbył się w Oleandrach Walny doroczny Zjazd Oddziału Koła 2 pułku Ułanów Leg. Pol. w obecności Komendanta Głównego Koła z Warszawy Pułk. Dypl. Posła B. Świdzińskiego.

Wybrano nowy zarząd Oddziału Koła w składzie następującym:

Komendant Koła: Edmund Hardt.

Zast. Komendanta: Inż. Winkler Wilhelm i Bukowski Stanisław.

Członkowie Zarządu: Rzepka Karol, sekretarz, Gorzelany Jan, zast. sekretarza, Jaźwiecki Michał skarbnik, kpt. Weis Zygmunt, zast. skarbn., Boczarski Andrzej, ref. samopom., mjr. Dypl. Brzeziński W. ref. hist. ew., Seidl Stanisław zast. oraz rtm. Grudniewicz Kazimierz.

Po zebraniu odbyło się u Hawełki w sali Tetmajerowskiej uroczyste święcone koleżeńskie przy współudziale Kol. Komendanta Głównego, Szefa Duszpasterstwa D. O. K. V. i delegatów bratnich Kół pułkowych.

Równocześnie nowy Zarząd powiadamia, że dyżury odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 18-tej. Miesięczne zebrania koleżeńskie 13-go każdego miesiąca, godz. 19-ta w Oleandrach.

Nakładem Związku Leg. Pol. Oddział w Krakowie
Komitet redakcyjny: Dr. Stanisław Korczyński, Dr. Piotr Rysiewicz i Inż. Jan Sabiński.
Druk ukończono 4 czerwca 1937. Drukarnia Pospieszna w Krakowie, Karmelicka 34.